

## "Wywozimy was, bo zbliża się front"

STANISŁAWA BEDNARCZYK z domu Kobylakiewicz ur 27 I 1915 córka Jana i Czesławy. Urodzona i zamieszkała w Humiska pow. Brzozów. Deportowana 10 II 1940r wraz z rodziną z wioski Trzcianiec k/Ustrzyk.

Rodzice moi w 1922r kupili ziemię orną w Trzciancu, wybudowali dom i od tej pory tam zamieszkaliśmy.

W 1935r wyszłam za męża, ale nadal mieszkaliśmy z mężem u rodziców.

W dniu 10 II 1940r o godz. 4-tej rano weszli do naszego domu: żołnierz radziecki i cywil. Cywil mówił po rosyjsku. Rozkazał nam ubrać się i wyjść z domu. Powiedział że: "Wywozimy was, bo zbliża się front".

Cywil pozwolił mi zabrać ubranie dla córki, bieliznę pościelową. Wzięłam również trochę zboża, siedem zabitych kur z piórami. Powiedział, abym zabrała siekiere i piłę stolarską.

## Wyszliśmy z naszego domu:

Czesława	Kobylakiewicz	ur	1871	matka
Bronisław	"	ur	?	syn Czesławy
Julian	"	ur	?	" "
Genowefa	"	ur	?	żona Juliana
Zofia	"	ur	1932	córka Juliana i Genowefy
Stanisława	Bednarczyk	ur	1915	córka Czesławy autorka wspomnień
Dama	"	ur	1936	córka Stanisławy

Mąż mój był we Lwowie u znajomych, dlatego uniknął deportacji.

W dniu 10 II 1940r z wioski Trzcianiec wywieźli na zesłanie nie wszystkich bogatych Polaków, Ukraińców, Żydów. Wywieźli

również dziewięćosobową rodzinę mego męża.

Przed domem czekały sanie, którymi zawieźli nas do stacji Krościenko.

Na stacji był duży skład wagonów towarowych. Nas wprowadzili do wagonu w którym było około 40-ści osób, w tym dziesięcioro dzieci.

Po obu stronach wagonu prycze, w kącie dziura - jako ubikacja. Pośrodku żelazny piec. Okienka małe, zakratowane drutem kolczastym. Wagon zamknięto od zewnątrz.

Po 24-ch godzinach czekania w wagonie, nasz pociąg odjechał. Nie wiedzieliśmy gdzie jedziemy. Spaliśmy na pryczach, okrywaliśmy się swoim ubraniem. Na stacji w Tarnopolu byliśmy w nocy.

Strażnicy otworzyli drzwi wagonu, wezwali dwóch mężczyzn. Po chwili mężczyźni wrócili, przynieśli dwa wiadra krupniku, w którym były robaki. Przynieśli również po jednym garnuszku mleka dla dzieci. Był to pierwszy posiłek od chwili sabrania nas z domu. Od tej pory co noc pociąg zatrzymywał się w polu w pobliżu stacji. Otwierały się drzwi, brali dwóch mężczyzn, aby szli po supę. Przynosili ciągle ten sam krupnik z robakami. Przynosili również drzewo i węgiel do palenia w piecyku.

Zdarzyło się tak, że mężczyźni którzy poszli po supę uciekli. Jednym z nich był Żyd, którego rodzice zostali w wagonie. Po latach dowiedziałam się, że Żyd ten przeżył. Co było z drugą mężczyzną nie wiem.

Od tej pory konwojenci zarządziki, aby po supę chodziły kobiety. Kobiety bały się iść, więc dwóch mężczyzn przebrało się w damskie ubrania i tak chodzili po supę. Za nimi szła obstawa z karabinami gotowymi do strzału.

Po kilku dniach podróży drzewo na opał dostawaliśmy od maszynisty. Paliło się w piecyku ciągle, ale było tak zimno, że jak leżałam na pryczy, to włosy przymarzły mi do ściany wagonu.

Pociąg ruszał i zatrzymywał się bardzo raptownie. Ludzie siedzący w pobliżu piecyka padali na gorący piec, parzyli się.

Nie było opatrunków, żadnej pomocy lekarskiej. Rany ropiały, ludzie cierpieli.

Poparzeni siadali w kącie wagonu, a następnymi ofiarami byli nowi siedzący w pobliżu piecyka. Tak było przez całą podróż.

W czasie postoju na stacji jak czekaliśmy na zupę, nabraliśmy śniegu i lodu z okienek wagonu. Mężczyźni przymocowali garnek drutem do piecyka. W ten sposób ugotowałyśmy kury zabrane z domu. Woda wprawdzie wychlapała się z garnka, ale można było zjeść chociaż mięso.

Po miesięcznej podróży przywieźli nas do Świerdłowska. Saniami zawieźli do osady Tałda. Były tu nowe bloki mieszkalne. Zamieszkałam w jednym pokoju z mamą, córeczką i bratem Bronisławem. Brat Julian z żoną i córeczką Zofią zamieszkali w tym bloku, ale w oddzielnym pokoju.

W pokoju była podłoga drewniana, piec w którym można było palić. Prycze ze starymi zapluskwionymi materacami. Byliśmy zawszeni tak, że z ubrań wytrzepywało się wszy. Iskałyśmy się w wolnym czasie od pracy. Innego sposobu nie było. Mycie się i pranie w zimnej wodzie bez mydła.

Po przyjeździe w stożówce dostałyśmy zupę rybną. Jadłyśmy w blaszanych miskach, blaszanymi łyżkami.

Następnego dnia rano przydzielono nam pracę. Z koleżanką Stefanią Suwałko prałam bieliznę z izby chorych na dwieście osób w pralce ręcznej. Wodę do prania nosili księża w drewnianych konwiach na koromysłach /naszy rzeki nie pamiętam/.

W niedługim czasie zabrał mnie lekarz do pracy w izbie chorych. Byłam już w piątym miesiącu ciąży. W tej izbie chorych byli sami Polacy: księża, lekarze, prawnicy. Miałam im ścielić łóżka, sprzątać, gotować wodę. Moja praca ograniczyła się tylko do sprzątania i gotowania wody. Mężczyźni sami ścielili sobie łóżka.

Nasze wyżywienie: Pracujący rano otrzymywali: jeden kilogram chleba białego i czarna zbożowa gorzka kawa. Niepracu-



Byli jacy czterdzieści dekagramów chleba czarnego. Obiad przeważnie kluski bez tłuszczu. Kolacji nie było.

Do naszego bloku przynosiły Rosjanki mleko, w zamian za ubranie, bieliznę. Bratu Bronisławowi urzędnik zalecił, aby zgłaszał kiedy Rosjanki przychodzą z mlekiem i do kogo. Brat nie meldował o transakcji. Za karę dali go do pracy w tartaku.

W pierwszych dniach czerwca 1940r zachorowałam na tyfus. Leżałam w tym pokoju, gdzie mieszkała reszta rodziny. Po kilku dniach na tyfus zachorowała moja czteroletnia córeczka. Opieki lekarskiej nie było. Po chorobie córka była tak osłabiona, że nie chodziła, a "raczkowała". Nie utrzymała się na nóżkach.

Pod koniec czerwca urodziłam w mieszkaniu syna. Poród odebrała sąsiadka p. Buzentka z Trzciana. Ona synka ochrzciła z "wody" dała imię Tadeusz Jan.

Dla dziecka nie otrzymałam żadnej pomocy. Pieluchy zrobiłam z bielizny zabranej z domu. Na szczęście pokarmu miałam dużo. Karmiłam nie tylko synka, ale jeszcze czworo polskich dzieci. Do pracy wróciłam po dziesięciu dniach od porodu.

Synek mój miał już rok. Nie chodził, nie miał zębów. Był bardzo słaby, blady. Poprosiłam lekarza o pomoc. Zbadał synka i powiedział, że dziecko nie będzie żyło i dodał: "Tu umierają wszystkie dzieci". I stało się. Synek zmarł jak miał piętnaście miesięcy, we wrześniu 1941r. Brat Bronisław zrobił trumienkę. W Tałdzie w lesie, gdzie był cmentarz Polaków wykopał grób. Z mamą, bratem i córeczką Emmą pochowaliśmy mojego synka.

W Tałdzie mieszkaliśmy w pobliżu dworca kolejowego. Poszłam popatrzeć na dworzec. Podszedł do mnie oficer w polskim mundurze, a rozmawiał ze mną po rosyjsku. Pytał jak długo tu jestem, jakie mamy warunki. Ja odpowiadałam po polsku. Zaproponował mi wyjazd do Czelabińska. Dał mi suchary i czekoladę.

Wyjechało nas sześć rodzin. Ja z mamą, córeczką i bratem Bronisławem. On wkrótce poszedł do wojska. Brat Julian przy-

jechał ze swoją rodziną za kilka dni.

W Czelabińsku siedzieliśmy na stacji, a na obiady chodziliśmy do wagonu wojskowego. Po dwóch tygodniach odjechaliśmy pociągiem.

W tym odcinku wspomnień powstaje luka. Pani Stanisława nie może sobie przypomnieć trasy, miejscowości, ani dat.

Pamięta, że w Uzbekistanie pomagał im lekarz weterynarii Kola Korymow. Dostarczał Polakom mięso barsanie. Bardzo chciał wyjechać z Polakami do Polski. Prosił o to jego ojciec i siostra. Niestety, było to niemożliwe. Matka Koli podobno była Polką.

Genowefa Kobylakiewicz chorowała na raka, zmarła w szpitalu ? Jej mąż Julian utopił się na rzece, zleciał z barki ? Ich córkę Zofię oddałam do domu dziecka ? Obecnie Zofie Kobylakiewicz mieszka w Kanadzie.

Zamieszkałyśmy w Bwana M'Kubwa. Mieszkałam z mamą i córką Emną w domku jednorodzinny. W mieszkaniu miałyśmy najpotrzebniejsze meble: stół, krzesła, łóżka z moskitiera. Chodziłyśmy do ogólnej stołówki. W osiedlu był kościół, szkoła, ogród.

Pracowałam w szpitalu jako pielęgniarka. Do Polski wyjechałyśmy w marcu 1947r. W domu byłyśmy w lipcu 1947r.

Za zgodność *Bednarczyk Stoi*  
Stanisława Bednarczyk  
ul Staszica 22  
38-400 Krosno

*Janas Emma*  
Emma Bednarczyk-Janus  
ul. Krakowska 31/12  
38-400 Krosno

Krosno n/Wisłokiem 17 VIII 1990r

Wspomnienia spisała *Czesława Tarnawska*  
Czesława Tarnawska

Pani Emma Bednarczyk-Janus przekazała dla Archiwum Wschodniego kserokopię zdjęć i dokumentów.

02455



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
RÉPUBLIQUE POLONAISE  
ПОЛЬСКАЯ РЕСПУБЛИКА

N<sup>o</sup> 3957/42

PASZPORT—PASSEPORT—ПАСПОРТ

Obywatel polski

KOBYLAKIEWICZ *Wesława*

Citoyen polonais

Польский гражданин

*Кобылакевич Веслава*

zamieszkała w

*Rej. Łańcubiński*

domicilié à

проживающий в

*г.н. Заамински*

w towarzystwie żony

accompagné de sa femme

в сопровождении жены

data urodzenia

date de naissance

число и год рождения

miejsce urodzenia

lieu de naissance

место рождения

stan cywilny

état civil

семейное положение

zatrudnienie

profession

профессия

wzrost

taille

взрост

twarz

visage

черты лица

włosy

*15. 10. 1874г.*

*Łasimów p. Brzoźów Łow.*

*Ласюнов п. Брзозов в. Ловок.*

*wdowa*

*wdowa*

*gospodyni wiejska*

*хозяйка землед. в.*

*średni*

*средний*

*owalna*

*овальные*



graphies

фотографин

podpis posiadacza

signature

подпись в

żona—femme—жена



20

40

VIII / 30  
43

Do Konsulatu R. P. w Brytyjskiej Afryce Wschodniej.  
To the Polish Consul in British East Africa.

Nr. 302/2

Okaziciel niniejszego  
The bearer of this

KOBYLAKIEWICZ CZEŚLAW

Nazwisko — Surname

Imię — Christian Name

Wiek 40  
Age

Plec K  
Sex F

Wzrost średni  
Height medium

Oczy szare  
Colour of eyes grey

Włosy szare  
Colour of hair grey

udaje się transportem Nr. XXIV  
z Iranu do Brytyjskiej Afryki Wschodniej.

Is travelling in group Nr. XXIV  
From Iran to British East Africa.

ważne na jednorazowy przejazd bez zatrzy-  
mania.

Valid for one single journey without inter-  
ruption.

Niniejszy dokument winien być okazany w  
Polskim Konsulacie natychmiast po przybyciu.

This document should be immediately pre-  
sented to the Polish Consulate on arriving.

Teheran, Dnia NOV 21 1942  
Date

Kobylakiewicz Czesław

Podpis właściciela  
Signature of Holder

w: z. [Signature]

Podpis wystawcy  
Issuing Officer

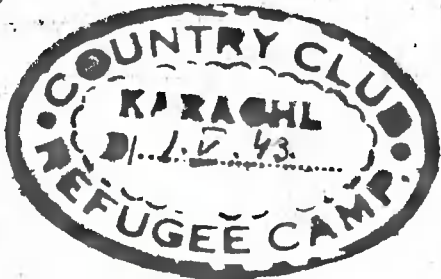
Delegat

Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej

T

Captain,  
H. O. ilc Country Club,  
Refugee Camp.

*Handwritten signature*



O, S TAB.

*Handwritten signature*  
Captain,  
H. O. ilc Country Club,  
Refugee Camp.

19. 12. 43

Captain,  
H. O. ilc Country Club,  
Refugee Camp.



O, S TAB.





CENTRALA POSZUKIWAN ZAGINIONYCH OSOB  
MISSING PERSONS INQUIRIES OFFICE

Adres : Polish Forces 55 M. E. Egypt

Ref.CP/KOBYLAKIEWICZ Bronisław/46.

Dnia 8.10.1946.

W Pani KOBYLAKIEWICZ Czesława  
Polish Settlement Bwana -Mkubwa-Ndola  
Northern Rhodesia  
East Africa.

W załączeniu przesyłamy metrykę zgonu s.p. KOBYLAKIEWICZ Bronisława  
i prosimy przyjąć wyrazy naszego szczerego współczucia.

1 zał.

Kierownik Centrali Poszukiwan

IW/HA

O s i e d l e  
Bwana M'Kubwa  
Dnia 31 lipca 1945r.  
L.dz.940/45

Do

PANI BEDNARCZYK STANISŁAWY

w Osiedlu Bwana M'Kubwa

Stwierdzam niniejszym, że Pani BEDNARCZYK STANISŁAWA  
pracowała w Ambulatorium Osiedla Bwana M'Kubwa, Połnocna  
Rodezja, w charakterze kandydatki na siostrę-ambulatoryjną  
od dnia 15 maja 1944 r. do dnia 31 lipca 1945 r.

Stosunek służbowy z Panią Bednarczyk Stanisława  
został rozwiązany na skutek zniesienia agend Ministerstwa  
Pracy i Opieki Społecznej w dniu 31 lipca Rozporządzeniem  
Rządu R.P. z dnia 18.VII.1945 r. L.dz.610.-



KIEROWNIK OSIEDLA:

(Zaborowski Roman)

113  
425  
21 VIII / 1942

**Do Konsulatu R. P. w Brytyjskiej Afryce Wschodniej.**  
**To the Polish Consul in British East Africa.**

Nr. 307/6

Okaziciel niniejszego  
The bearer of this

BEDNARCZYK EMMA

Nazwisko — Surname

Imie — Christian Name

Wiek 7  
Age

Plec K  
Sex F

Wzrost ŚREDNI  
Height MEDIUM

Oczy nieb  
Colour of eyes blue

Włosy brąz  
Colour of hair

udaje sie transportem Nr. XXIV  
z Iranu do Brytyjskiej Afryki Wschodniej.

Is travelling in group Nr. XXIV  
From Iran to British East Africa.

Wazne na jednorazowy przejazd bez zatrzy-  
mania.

Valid for one single journey without inter-  
ruption.

Niniejszy dokument winien byc okazany w  
Polskim Konsulacie natychmiast po przybyciu.

This document should be immediately pre-  
sented to the Polish Consulate on arriving.

Teheran Dnia NOV 21 1942  
Date

Podpis wlasciciela  
Signature of Holder

w. z. [Signature]  
Podpis wystawcy  
Issuing Officer

Legat  
Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej

Captain,  
M. O. ile Country Club  
1913  
JMS

1913

0.25 TAB.

Am...

W.H.K.  
Captain,  
M. O. ile Country Club,  
Refugee Camp.

Vae

1913

Captain,  
M. O. ile Country Club,  
Refugee Camp.

RACH...

1913

SEE C.M.

0.5 TAB.





No. 461

IDENTIFICATION CARD



Polish Red Cross

Date of issue... 17/12/1945

Place of issue... Nairobi

Valid until... 18/12/1946

Signature of holder... Stanisław Toczko B. Galasinski



Delegate

SAS-17880

Name

*Bednarczyk*  
*Stanisława*

Date of birth *27.11.1915*

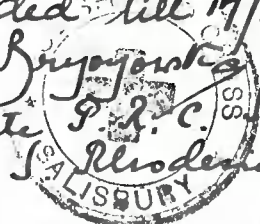
Nature of employment *Nurse-Sister*

Place of employment *Polish Settlement*  
*Branca - Mkuobra*

Height *155 cm*

Eyes *blue*

Hair *brown*

*extended till 17/IX 1947*  
*J. Bryjowski*  
*Deputy P. R. C. Secretary*  
*Podolska*  


This card is valid only to the date shown. The holder is responsible for its renewal, and must return it on leaving the Service or on demand.

Ostanie Uchodzeow Polakow  
 Brana W. Kubwa  
 Polnoona Rodezja  
 SZUZA ZDROWIA  
 L. .... 1.

S W I A D C T W O .

Komisa Egzaminacyjna 4-miesiecznego kursu sanitarno-  
 plegniarskiego (M.O.3.) w Brana W. Kubwa, Polnoona Rodezja  
 (Artyka) stwierdza, ze

Pani *Bednarska Stanisawa*  
 urodzona dnia *24* *lipca* 1915  
 w *Humniska*

woj. *brzozowski*  
 niezaczynajac na  
 ozromniejszy kurs sanitarno-plegniarski dla siostr  
 i kandydatek na siostry pogotowia P.C.K. w czasie od

od *20* *lutego* 1944 do *23* *marca* 1945  
 1 zlozyla egzamin z postepem :  
 do statecznym punktow *30* Lokata *16*

Brana W. Kubwa, dnia 29 marca 1945 P.C.K.  
 Przewodniczka P.C.K.  
*Bednarska Stanisawa*  
 Przewodniczka

Przewodniczka  
 Komisji Egzaminacyjnej  
 ST. LIKARZ OSIEDLAI

No 2 Polish Refugee Camp  
 Brana W. Kubwa  
 Northern Rhodesia  
 HEALTH DEPARTMENT  
 No ..... 1.

C E R T I F I C A T E

The examination-board certifies that: Name: *Mrs. Stanisawa Bednarska*  
 born on the *27.2.1915*  
 in *Humniska*  
 Distr. *Brzozowski*  
 Poland  
 attended a Nursing-course (4 months) for Nurses and Polish  
 Red Cross-Aid nurses during the period from *20.11.1944*  
 to *23.3.1945*  
 and passed the final examination having  
 obtained marks as follows: *30/41 (16) pass*

Brana W. Kubwa, 29 March, 1945

Representative of the  
 Pol. Red Cross  
*Bednarska Stanisawa*  
 Examiners:  
*Bednarska Stanisawa*  
 J. .... 1.

The Chairman of the  
 Examination-board  
*Bednarska Stanisawa*  
 J. .... 1.

Delegate Polish Red Cross  
 for N.S. Rhodesia and Nyassaland  
 T. Belina-Brzozowska  
*Bednarska Stanisawa*

Delegate Polish Red Cross  
 for N.S. Rhodesia and Nyassaland  
 T. Belina-Brzozowska  
*Bednarska Stanisawa*



Stwierdzam, iż p. *Bohdan Kryś Stymiska*

pracuje nadal w Osiedlu Bwana M'Kubwa w charakterze . . . . .  
*nos. 17. . . . .*

St. Lekarz Osiedla:  
*[Signature]*  
(Dr. Alter Czesława)

Osiedle  
Bwana M'Kubwa  
Dnia 18 maja 1944 r.

Do  
Pani *[Signature]*  
w miejscu

W odpowiedzi na podanie Pani z dnia 10.5. 1944 r.  
powiadamy, iż Rada Osiedla po rozpatrzeniu sprawy na posiedzeniu  
w dniu 4 maja 1944 r. (protokół Nr. 4 pkt. 3/ - ) postanowiła przyznać  
Pani zapomogę jednorazową w sumie szs. 10.-  
Wypłata zasiłku nastąpi w dniu 16.V.1944 r. o godz. 15-31.-

KIEROWNIK OSIEDLA:  
*[Signature]*



DELEGATURA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA  
W AFRYCE WSCHODNIEJ

6/9 1943  
NAIROBI, .....  
FACE COURSE ROAD,  
P. O. BOX A-18.

Nr. 2144/43

Pani  
Czesława Kobylakiewicz  
Bwana M'kubwa.

uprzejmie zawiadamiamy, że Zofia  
Kobylakiewicz jest w Polish Settlement  
rengeru, Arusha, ranganyika.

*[Signature]*

Biuro pomocy Rodzinom Wojsk i Jenc. Woj.  
L. ds. 1853/R.W./43.

M.p., dnia 20. I. 1944r.

Pani **HELMARCZYK Stanisława**

Ośledle Bwana M'Kubwa RHODEZJA.

W załatwieniu podania przynajmniej się Pani, jako żonie szers. Bronisława zaginionego w roku 1939 - zasiłek wojskowy z Koleżeńskie Funduszu Oficerskiego poczynszy od 1.VIII.1943r., w wysokości 1.5.£.P. (półtora funta pol.) miesięcznie a to dla Pani 1 funta (jednego) i dla córki Emy lat 8 - 0.5.£.P. (pół £.P.).

Zasiłek ten pobiera Pani będzie za pośrednictwem Konsulatu Generalnego R.P. w Nairobi.-

Biuro pomocy Rodzinom Wojsk i Jenc. Woj.  
*[Signature]*  
KONSUŁAT GENERALNY



**MESSAGE FORM-REPLY**

COMITE INTERNATIONAL DE LA CROIX ROUGE  
GENEVA - - SWITZERLAND

Serv. Polonais/am

To NAME (in Block Letters) Kobylakiwicz Czestawa.

Christian Name Bwana M'Kubwa Polish Settlement

Full Address Northern Rhodesia Africa,

Country

Message not exceeding 25 words, only Family news allowed.

Druga Mama Zyjemy wszyscy zdrowi dalej

Trzeciánku Staszka Smoleń odebrała Gosped

kę po Rodzicach jest rozwinięz w Trzeciánku

z mężem i dzieckiem

Tysiące pozdrowień szlemy

Zosia Danuta

From To: Trzeciánku 17.VI.1944.

NAME (write in Block Letters) Atalska  
Zefia Danuta

Christian Name Trzeciánka p. Wojtkowa

Full Address przez Sanek - Distr. Kraków.

ART 2722/5-43. 13 CLEM 384  
200

2 2 44  
RECEIVED





DELEGATURA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA  
W AFRYCE WSCHODNIEJ

NAIROBI *31/VIII 1945*  
RACE COURSE ROAD.  
P. O. BOX 1882.

TYMCZASOWE ZASWIADCZENIE

W myśl umowy Polskiego Czerwonego Krzyża z Ministerstwem  
Obrony Narodowej, obowiązującej od dnia 13 kwietnia 1943 r.

Delegatura Polskiego Czerwonego Krzyża w Nairobi  
zaswiadcza niniejszym, że

p. *Bednarczyk Stanisława*

została dnia *20 sierpnia* 1945 r. zakwalifikowana  
na siostrę *Sejotowa Sanitarnego P.C.K.*  
przez Komisję Weryfikacyjną, składającą się z przedstawicieli  
Polskiego Czerwonego Krzyża, Delegatury M. P. I. O. S. i Władz  
Wojskowych.

Zaswiadczenie niniejsze ważne jest do dnia *31/VIII 1946* r.

DELEGAT POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA  
na AFRYKE WSCHODNIA



*Elav*  
*Przydzielone do dni: 17/IX 1947*  
*St. Kijowski*  
*Delikat. P. C. K. Nairobi*  
*Salisbury, S. Kiudera*



Rzeczpospolita Polska  
Ministerstwo Administracji  
Państwowy Urząd Repatriacyjny  
Punkt Przyjęcia  
DZIEDZICACH

Wzór Nr. 4  
(wydaje się kobietom, dzieciom  
i mężczyznom powyżej lat 50)

Emma - 12 lat

**Przepustka** Nr. 678903

Wydana ob. *Bednarczyk, Stanisława c. Janina*  
*27. 2. 1915r.* (imię, imię ojca)  
(data i miejsce urodzenia)  
przybywającemu (ej) z terytorium *Afryki*  
Ob. *Bednarczyk, Stanisława* przeszedł przez Punkt Odbiorczy  
w **DZIEDZICACH** dnia *2.* *7.* 1945r.  
i udaje się do swojego miejsca zamieszkania w *Glumiszka*  
*p. Brorów w. Kraków*  
(dokładny adres)

Na podstawie zarządzenia Rady Ministrów z dnia *5. V. 1945* wyżej  
wymieniony(a) ma pierwszeństwo i prawo jednorazowego bezpłatnego prze-  
jazdu wszelkimi środkami lokomocji do *st. Sopot*

Władze Państwowe i Samorządowe są proszone o udzielenie jaknajdalej  
idącej pomocy okazicielowi



Kierownik Punktu Odbiorczego

Wydano dnia *2. 7. 45* w **DZIEDZICACH**

Ważne do dnia *16. 7. 45*

*Meauz*



ZŁ 100

Słownie złotych sfo  
tytułem zapomogi doraźnej wypłacono

Zaksięgowano pod ps: Nr \_\_\_\_\_

Państw. Urząd Repatriacyjny  
Punkt Elapowy  
w Dziedzicach

*Dziedzice* dn. *3. 7.* 1947.

(podpis)

ZAREJESTROWANO

pod Nr. *4134/47* i *4137/47*  
dnia *17. VII. 47*

*Arzygowia 2 18 VII 47*  
*nr. 532467 repatriacyj*  
*1500 zł.*

Za Starostę  
Elbląg

*Wypłacono 9 XII 47*  
*Porozroz dn 9 VII 47*

*Przymanow - Elbląg*  
*Butry, dnia 27. VII. 47*  
*J. Druk*



*11. 47*  
*Che*

O s i e d l e  
Bwana Miłobwa  
Dnia 14 listopada 1946 r.  
L.dz. 10/43

Do  
Pana Rednarczyk Stanisławy  
w miejscu  
-----

Stwierdzam niniejszym, że p. REDNARCZYK STANISŁAWA  
była zatrudniona przez władze brytyjskie w szpitalu osiedlowym  
Bwana Miłobwa, Polnocna Polesja, w charakterze siostry szpitalnej  
od dnia 1 sierpnia 1945 r. do dnia 31 października 1946 r.-

St. 7  
C. 10/43  
*Walter Pradolant*  
(Dr. Walter Pradolant)  
SUPERINTENDENT  
BWA NA MIŁOBWA

MIROSLAW ROMAN  
*[Signature]*  
(Mirosław Roman)



18

21

Handwritten signatures and stamps, including "XXIV" and "Vull 30".

Captain,  
M. J. ilc Country Club,  
Refugee Camp.

**Do Konsulatu R. P. w Brytyjskiej Afryce Wschodniej.**  
**To the Polish Consul in British East Africa.**

Nr. 307/5

Okaziciel niniejszego  
The bearer of this

BEDNARCZYK STANISŁAW

Nazwisko — Surname

Imię — Christian Name

Wiek 57 lat  
Age 57

Plec K  
Sex F

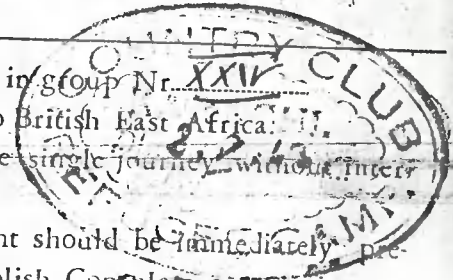
Wzrost średni  
Height medium

Oczy szare  
Colour of eyes grey

Włosy brązowe  
Colour of hair brown

udaje się transportem Nr XXIV  
z Iranu do Brytyjskiej Afryki Wschodniej.  
Ważne na jednorazowy przejazd bez zatrzy-  
mania.  
Niniejszy dokument winien być okazany w  
Polskim Konsulacie natychmiast po przybyciu.

Is travelling in group Nr. XXIV  
From Iran to British East Africa.  
Valid for one single journey without interrup-  
tion.  
This document should be immediately pre-  
sented to the Polish Consulate on arriving.  
**THIS**



Teheran Dnia NOV 21 1942  
Date

Bednarczak Stanisław  
Podpis właściciela  
Signature of Holder

w. z. [Signature]  
Podpis wystawcy  
Issuing Officer

Delegat  
Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej

Handwritten initials: T L C



Godko przy bramie wjazdowej  
do osiedla Bwana M Kubwa



Sasiedzi - Polacy



Uroczystości w szkole



Administracja osiedla





Klasa z wychowawczynią  
Marią Zittą



Klasa z wychowawczynią  
Marią Zittą



Obsługa szpitala polskiego



Emma Bednarczyk  
Paulina Nikołowicka  
przy budynku mieszkalnym





Emma Bednarczyk



Czesława Kobylakiewicz 1871r  
Stanisława Bednarczyk 1915r.  
Emma Bednarczyk 1936r

